GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 92. W Sobotę dnia 18. Kwietnia. 1840.

W drugie święto Wielkanocne, w Poniedziałek d. 20. Kwietnia, nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Kwietnia.

Miasto i okolica Lons-leSaulnier były d. 2. i 3. Kwietnia widownią scen opłakanych. Dnia 2 przybył na targ do Lons-le-Saulnier agent Pana Vanoy, właściciela młynów parowych w Courlands, w celu zakupienia znacznéj ilości perek. Otoczyło go mnóstwo kobiet, które mu zarzucały, że tylko zboże i perki zdrożeć zamyśla, i dodały, że zakupionych zapasów z sobą nie wywiezie. Lubo policya kobiety te nieco uspokoiła, przecież po oddaleniu się policyi, rzuciły się one na wory z perkami i takowe między siebie podzieliły. Uwiadomiona władza o tém, jako też o zbieraniu się ludu na Solnéj ulicy, gdzie 6 wozów z perkami stało, udała się zaraz na zagrożone miejsce. Lud dwa wozy wywrócił i perki z nich sobie przywłaszczyć zamyślał, ale kommissarz policyi zapobiegł temu i trzy wozy szczęśliwie do starych odprowadzono koszar. Nazajutrz miano z niemi raniuteńko za miasto wyruszyć, ale dla opilstwa woźniców nie uczyniono tego. Znowu więc zebrało się mnóstwo ludzi, mianowicie kobiet, pod koszarami, domagając si w głos wydania sobie perek. Wszyscy urzędnicy cywilni i wojskowi uradzili, że wyjazd tym wozom zapewnić wypada. Zebrano więc żandarmów i 22 żołnierzy z wojska liniowego, którzy o godzinie 2 wozy te z miasta wyprowadzili, choć na nich niekiedy kamieniami rzucano. Za przybyciem do najbliższéj wsi sądzono, iż już się wszelka skończyła obawa aż w tém nagle zgromadziło się około 3000 chłopów z całéi okolicy. Mimo oporu powywracano wozy i złupiono je. Załoga cofnąć się musiała a Prefekt wezwał na pomoc Kirassyarów z Dole. Lecz wypadki te były tylko niestety wstępem do dalszych zaburzeń. Gromada chłopów udała się do pałacu Pana Vanoy pod Courlans, aby go zburzyć. Dowiedziawszy się o tym zamiarze Prefekt, ruszył tamże na czele 50 jezdzów, w ostre opatrzonych ładunki. Tymczasem chłopi go uprzedzili i już poprzednio do pałacu wtargnęli, gdzie wszystko w pokojach i piwnicach zni-

szczyli, podczas gdy Pan Vanoy, z żoną i córkami pod dachem przytułku szukał. Prefekt wyparował wichrzycieli z zamku i kilku z nich ujął i nocą do Lons-le-Saulnier do więzienia odesłał. Oddział gwardyi narodowéj i brygadę żandarmeryi zostawiono w Courlans dla strzeżenia zamku. Przy odejściu poczty przywrócono spokojność i 20 osób uwięziono; śledztwo sądowe natychmiast rozpoczęto.

Z dnia 8. Kwietnia.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych głosowano względem mianowania Sekretarza Izby. Ponieważ jednak głosy były podzielone, dziś dopiero Pana Berger Sekretarzem obrano. Wypadek ten nie jest bez znaczenia. Rozumiano bowiem, że ponieważ Ministeryum wotum zaufania uzyskało, obecnie wielka część członków środka do niego przejdzie, a tak stronnictwo konserwatywne się rozchwieje. Pokazało się wszelako, że się rzecz ma inaczéj, że przeciwnie mocna jeszcze oppozycya w Izbie czoło podnosi. Dziennik sporów powiada pod względem posiedzenia wczorajszego: « Wypadek przegłosowania dowodzi, że dawniejsza większość z d. 11. Października, nawet kiedy władza ją opuszcza, połączonym mniejszościom ciągle wyrównywa. Dowodzi oraz, że wsparcie lewéj strony, władzy większości bezwarunkowéj nie zabezpiecza. Gabinet przekonywa się zatém, że skoro tylko sam chce, szkodliwym krajowi dążnościom oprzeć się może.« — Presse wyraża w tymże samym przedmiocie: »Kandydat ministeryalny na posiedzeniu wczorajszém absolutnéj większości nie pozyskał; miał tylko 11 głosów więcéj aniżeli zacny Pan Quesnault a dzisiaj znowu rozpoczyna się walka z stronnictwem, o którém gazety ministeryalne już przed dwoma tygodniami głosiły, że całkiem pokonane. Jakikolwiek będzie ostateczny wypadek, wotum wczorajsze zawsze będzie uwagi godnem. My przynajmniéj kontenci jesteśmy z tego, co się stało. Pan Thiers przez wszystkie w około niego zgromadzone mniejszości posiłkowany, może w wtórém scrutinium zwycięztwo odnieść, ale mimo to teraz niezawodną, że stronnictwo konserwatywne zawsze jeszcze koalicyę ministeryalną na wodzy utrzymać potrafi. A ponieważ już trudno dla Ministeryum, osoby swoje przeprzeć, przekonani jesteśmy, iż trudniéj mu jeszcze będzie sprawy swoje popierać.«

Donoszą, że Ministeryum wojny wydało rozkaz, aby kilka pułków piechoty, które dotychczas nad granicą hiszpańską stały a teraz inne miały otrzymać przeznaczenie, stanowisk swych nie opuszczały. Przyczyną tego wystecznego rozkazu mają być zabiegi oficerów karolistowskich, w Francyi przebywających, i obawa, żeby w Nawarze i Biskai do buntu znowu nie przyszło.

Wiadomości z Lons le Saulnier są pomyślne; spokojność tam była przywrócona a wichrzyciele zasłużoną poniosą karę.

Z dnia 9. Kwietnia.

O mianowaniu wczoraj Pana Bergera Sekretarzem Izby Deputowanych powiada Kuryer francuzki co następuje: « Przegłosowanie wczoraisze zdoła utwierdzić Ministeryum w zdaniach i widokach, jakie przy objęciu steru rządu miało. Jawną jest rzeczą, że przestrzegana dotąd polityka, od któréj jednak odstępować nie należy, ma 50 głosów większości za sobą. Nie mniéj jest widoczném, że, gdyby się znowu rząd na tę naprowadziło drogę, jaką na szczęście opuścił, znowuby się tenże w stanie wątpliwéj znajdował większości, która przy wielu sposobnościach bardzo łatwo na mniejszość zamienić się może. Teraz zaś winno Ministeryum stanowczo drogą swoją postępować; nie powinno się więcéj wahać; nie powinno ono starać się o pochlebianie 221. Mocno ustalony, pewny swego rząd, tylko w opinii publicznéj o zdobycia starać się powinien. Rząd osłabia się ciągłemi układami, prowadzonemi kosztem wszystkich i w których bardzo oczygodni konserwatyści Ministeryum pomoc swoję obiecują, przypuściwszy, że pewnych Prefektów i Podprefektów na ich miejscach zostawia, nie mających po większéj części innéj zasługi, prócz usilnego popierania wyboru owych panów. Pierwsze kroki nowego gabinetu wielką napiętnowane są śmiałością. Stawiając śmiało czoło przeciwnikom swoim, zmusił on większość do ogłoszenia się za nim. Większość tę tylko podobném zawsze braniem zapewnić sobie może. Słabość zagroziłaby bytowi jego, a nieczynność mogłaby go zniweczyć.«

W biurze Izby Deputowanych złożono petycyą względem sprowadzenia popiołów Cesarza Napoleona do Paryża i wyjednania na ten cel kredytu 100,000 franków.

Listy z Auch donoszą, że i tam powstał nieład z powodu drogości zboża, lecz że Prefekt spokojność nawet bez użycia siły zbrojnéj przywrócił.

Tutejsza Izba oskarzająca zawyrokowała, że tak nazwany spisek bonapartystowski nie może ulegać dalszemu śledztwu sądowemu. Margrabia Crouy Chanel i Pan Barginet przeto na wolność wypuszczeni zostali. Margrabia zamyśla, jak głoszą, wydać pamiętniki o całéj téj sprawie.

W Tulonie wszystko rozporządzono, żeby Królewiczowie, spodziewani tamże dnia 5., dnia 7. do Algieru odpłynąć mogli. Eskadra odwodowa stała w gotowości udania się pod żagle, końcem towarzyszenia okrętom, mającym przewieźć Xiążąt do Afryki, a w Afryce także poczyniono urządzenia, aby wyprawę niezwłócznie rozpocząć. Trzy korpusy, po 6000 ludzi, wyruszą równocześnie; pierwszy z nich, z prawego skrzydła, z Coleahu, uda się do Cherchelu, a ztamtąd przez Ternez do Mostaganemu: drugi, z lewego skrzydła, z Blidy, w celu udania się do Medeahu i daléj do Maskary; kolumna środkowa, mająca również wyruszyć z Blidy, uda się przez Medeah, Milianę i t. d. ku Oranowi. Marszałek pozostawi w Algierze ruchomy korpus z 5000 ludzi; ten działać będzie na wschodzie, w celu trzymania na wodzy w tym kierunku wojowników pokoleń z okolicy Hampe. Generał Galbois otrzymał także rozkaz udania się z ruchomą kolumną z Konstantyny do Medjany, końcem zatrudniania Kabaylów z okolicy Jurjury. W Mostaganemie zbiorą 3000 ludzi dla trzymania na wodzy Kalify Maskarskiego, a w Oranie utworzą przy pomocy posiłków, nadesłanych Generałowi Gueheneucowi, pięćtysięczny korpus, dla ścigania Boumedi. Tak tedy równocześnie na różnych punktach 34,000 żołnierzy przeciw Arabom działać będą. Pytanie więc tylko, czy się potrzebnych chwycą środków dla zapewnienia sobie korzyści z téj wyprawy.

Konstytucyonista zawiera co następuje: „Donoszą nam z Neapolu że nieporozumienia względem monopolium siarki groźną postawę przybierać zaczynają. Zdaje się, że Pan Temple zażądał na nowo od rządu neapolitańskiego, aby układ z Kompanią Paix aż do pewnego czasu zniesiono, gdy inaczéj Anglia interes swój innemi całkiem środkami, nie zaś samemi, notami dyplomatycznemi popierać zechce. Żądanie takowe oburzyło Króla obojga Sycylii i nowym na nie odpowiedział oporem. Zapewniają, że Pan Temple, opatrzony w zapieczętowany list rządu swego do Admirała Stopforda, takowy do Malty wyprawił. Z tego wnoszą, że się wkrótce okręty angielskie przed portami sycylijskiemi ukażą. Wiadomość takowa, krążąca po Neapolu, nienajprzyjemniejsze tamże zrobiła wrażenie.« — Dziennik sporów te same zawiera wiadomości, ale jeszcze dodaje, że Pan Temple paszportu zażądał. — Messager z swéj strony donosi, że Xiążę Montebello, Poseł francuzki przy dworze neapolitańskim, zamyśla opuścić Paryż, w celu udania się na miejsce przeznaczenia swego, i dodaje: Żadnéj już nie ulega wątpliwości, że jako pośrednik między Anglią a Neapolem wystąpi i starać będzie o zapobieżenie starciu się tych dwóch stron, przez coby pokój europejski mógł być naruszony.« — Galignanis Mesenger powiada o wiadomości Konstytucionisty, że się takowa nie zupełnie z przybyciem Xięcia Castel Cicali do Marsylii zgadza. Także okoliczność, jakoby Poseł angielski Admirałowi Stopfordowi instrukcye nadesłał, zdaje się być dziennikowi temu bardzo wątpliwą. Admirał ma w Malcie jeden tylko lub dwa okręty liniowe; reszta flotty znajduje się w Wurli. Domyślać się należy, że powyższe wiadomości są tylko powtórzeniem dawniejszych, płonnych pogłosek.

Anglia.

Z Londynu, dnia 7. Kwietnia.

Dzisiaj wniósł Sir J. Graham zapowiedzianą mocyę swoję, zmierzającą do zganienia polityki w sprawach chińskich przez Ministrów przestrzeganéj. Mowa, w któréj Sir J. Graham twierdzenie swoje wyłuszczał, trwała przez trzy godziny. — Chociaż obrady dzisiaj się jeszcze nie skończyły, wypadek wszelako ostateczny żadnéj nie zdaje się ulegać wątpliwości. Ministrowie z pewnością przynajmniéj na 20 głosów większości liczyć mogą.

W Indyach wschodnich twierdzono, że Kamram rządowi rossyjskiemu oświadczył, iż gotów mu ustąpić Heratu, jeżeli go Rossya wojskiem i pieniędzmy wesprze, aby Anglików z Afghanistanu wypędzić.

Morning Chronicle tak się w wczorajszym swoim numerze o nieporozumieniach z Neapolem wyraża: »Nie zadziwiłoby nas bynajmniéj, gdyby Torysowie, widząc, iż z pytania chinskiego nic wywinąć nie mogą, zechcieli doświadczać, czyliby ich sprawa neapolitańska łatwiéj do zamierzonego nie doprowadziła celu. Nie można zapewne zaprzeczać, że na mocy 5 artykułu zawartego w 1816 roku między Anglią a Neapolem traktatu, poddani angielscy mają uzasadnione pretensye do Króla obojga Sycylii. Artykuł ów zapewnia poddanym angielskim, chcącym kapitały swoje na przesięwzięcia w obydwóch Sycyliach rozwiązać, jak najzupełniejszą wolność zarządzania podług upodobania i bez najmniejszéj przeszkody własnością każdego rodzaju, jaką albo już posiadają, albo jéj też w ciągu swych zatrudnień prawem kupna lub darowizny nabędą. Nie myślimy się tu wdawać w spekulacye, jak się sprawa ta między rządem angielskim i neapolitańskim załatwi. Gdyby Ministrowie byli usłuchali rady Lorda Sandona w niższéj, Lorda Lynd-

hursta w wyższéj Izbie, i zaraz okrętów wojennych użyli, rzecz ta nie byłaby wątpliwą. Ale chociaż Ministrowie nie tchną takim duchem wojennym, jak ich doradzcy torysowscy, przekonani przecie jesteśmy, że interessu ziomków swoich nie zaśpią i sprężystemi środkami dowiodą, iż i honor swéj Królowéj pomścić i powagę imieniowi angielskiemu wyjednać potrafią.«

Niemcy.

Z Hanoweru, dn. 6. Kwietnia.

Pod względem uporządkowania i wyrazów zbliża się wprawdzie projekt nowéj konstytucyi dla królestwa do prawa zasadniczego; tymczasem już następujące ważne różnice na pierwszy zaraz rzut oka baczność na się zwracają: 1) że tylko niezdolność umysłowa niezdatnym do następstwa tronu czyni; 2) że Król bezpośrednio rządy obejmuje bez potrzeby przyrzeczenia dotrzymania nietykalności konstytucyi; 3) że stany państwa tylko co trzy lata zwoływane być mają; 4) że przyjęcie urzędu deputowanego za obowiązek się poczytuje, gdy upoważnieni do obierania deputowanych mają być obowiązani przedsiębrać wybory; 5) że Król w razach wątpliwych ma rozstrzygać, czy projekta do prawa do ogólnego zebrania stanów albo też stanów prowincyalnych odsełać należy; 6) że ograniczone i już z téj przyczyny nader wątpliwe prawo zezwalania, służące stanom sejmowym, znowu przez ogólne wyjątki wszystkich takowych ustaw, przy których zachodzi pytanie względem prawa naddozoru albo administracyi krajowéj, sparaliżowane być może; 7) że urzędnicy gminni nie mogą się usuwać od poleceń zwierzchnich władz według swego wewnętrznego przekonania; 8) że i tacy urzędnicy, których pojedyncze stowarzyszenia obierają i rząd tylko potwierdza, obowiązani są prosić o mogące być każdego czasu odwołane pozwolenie do wstąpienia do zgromadzenia stanów sejmowych; 9) że proste obwieszczenie prawa przez Króla, nie podpisanego nawet przez Ministrów i bez używanych zwykle w razie podobnym form staje się już dla każdego bezwarunkowo obowięzującém; 10) że przy niezupełnéj liczbie Izb przeszły budżet pozostaje się na następne trzy lata bez wymienienia nawet liczby potrzebnéj do zawyrokowania w téj mierze; 11) że się publiczne obrady sejmowe usuwają; 12) że wolność druku przytłumiono; 13) że utworzenie Rady stanu z najważniejszémi atrybucyami jedynie do Króla ma należeć; 14) że Królowi ma służyć prawo składania z urzędu z odebraniem pensyi cywilnych urzędników państwa, nawet takich, co wyłącznie do stanu sądowego należą, a to zaraz po zapadnięciu zdania swojéj Rady stanu; 15) że rachunki miejskie uledź muszą super-rewizyi rządu; 16) że się odpowiedzialność Ministrów względem kraju znosi; 17) że zniesienie uwolnienia od ciężarów publicznych ogranicza się na same składki uwolnionych do ogólnych środków państwa, obowiązanym zaś dotychczas ciężary in natura pozostać mają; 18) że się połączenie kass znosi i nowy podział wydatków na obie kassy nastąpi; 19) że nigdzie nie ma zaręczenia za wolność mówienia i osobistą wolność członków zgromadzonych stanów; 20) że organizacya ziemstw prowincyalnych przy dawném rozporządzeniu ma pozostać; 21) że oczekiwania na urzędy publiczne znowu się dozwalają; 22) że się inicyatywa stanów znosi; 23) że poddani tylko przy rozstrzyganiu w sprawach sądowych, i tu także znowu z zastrzeżeniem tylko od Króla zależących nadzwyczajnych kommissyi, nie mogą się z pod zwyczajnych sędziów wyłamywać; 24) że członkowie pierwszéj Izby, któréj mianowanie do Króla należy, tylko z ślachty wybierani być mogą i t. d.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 5. Kwietnia.

(*Gaz. powsz.*) — Zeszłéj nocy przybył tu goniec neapolitański i przywiózł podobno ważne depesze, dotyczące się, jak się domyślają, zachodzących między Anglią a Neapolem zatargów względem monopolium siarki. Tenże sam goniec wyjechał zaraz nazajutrz przez Berlin do Petersburga. Zdaje się, że rząd neapolitański zasięga rady, jakby sobie w razie takowym postąpić. Mocnoby ubolewać należało, gdyby się na drodze pojednawczéj dwory te między sobą porozumieć nie miały. Ale trudno nawet pomyśleć, żeby rzecz ta inaczéj wypaśdź miała.

Z Czech, dnia 1. Kwietnia.

(*Gaz. pow. Lipska.*) — Wzmagająca się od lat kilku w zatrważający sposób nędza między ludem wiejskim w północnych częściach królestwa nabawia rząd niejakiéj obawy; zniechęcenie ludności, mianowicie w powiecie Bunclau, zamieniło się już w czyny gwałtu. W miasteczku Niemes i okolicach poddani odmawiają pańszczyzny a exekucya wojskowa nie potrafiła ich dotychczas do powinności przyprowadzić, przeciwnie środek ten bardziéj jeszcze rozjątrzył umysły, tak dalece, że uwięzieni przez sąsiadów gwałtem oswobodzeni zostali; przeto też stojącą tam siłę zbrojną oddziałem jazdy wzmocnić postanowiono.

Szwajcarya.

Z nad granicy szwajcarskiéj dnia 5. Kwietnia.

(*Gaz. powsz. Lipska.*) — Rząd Sittenu, poczytujący się za prawy, w ten sposób na wszczęte przez naczelników wyższéj Walii rozruchy odpowiedział, że po kilku utarczkach d. 2. Kwietnia Siden (Sierre), siedlisko tychże, obsadził i rząd przeciwny rozpędził. Jeden z owych podżegaczy, znakomity mąż, Courten, od własnych ludzi, pchnięty bagnetem, zabitym został. Waadtlandska ludność jest całkiem za rządem sitteńskim, a to w obecnym czasie jest dla tegoż rzeczą nader wielkiéj wagi. Przyczyną małego przy téj sposobności rozlewu krwi jest Biskup, który nową Konstytucyą w zamiarze odzyskania znowu usuniętych prerogatyw, znieważał: Jezuici, którzy wyższą Wallią przeciw niższéj, z łatwych do pojęcia przyczyn, połączonych zarazem z ogólną polityką, podburzali; Zurychska wrzawa reakcyjna, paraliżująca uchwały sejmowe, i sam sejm, na którym niektórzy Posłowie Zurychczykom przekabacić się dozwolili. Miasto sejmu wezwało jak najspieszniéj najwyższą związkową władzę wojskową do Zurychu; ale rzecz ta jest zapewne zbyteczna, jeżeli jak się zdaje, rząd sitteński sprawę swoję w ten przeparł sposób, że interes spełniony jest przed oczyma wszystkich, gdyż w razie takowym mieszanie się do spraw Konstytucyjnych nie jest dozwolone. Rząd waadtlandzki zapewne na takowe tylko zważać będzie wezwanie, którego zamiarem będzie popieranie prawnéj władzy w Wallii.

St. Gallen, dn. 6. Kwietnia.

(*Gaz. powsz.*) — Sprawy Walisyjczyków ostatniemi dniami taki obrót wzięły, że Sejm Szwajcarski nad nimi daléj naradzać się nie potrzebuje. Dolny Wallis, w prawach swoich przez górny Wallis pokrzywdzony, żądał zadośćuczynienia i przywrócenia dawniejszego stanu rzeczy. Układy w téj mierze toczyły się we wsi jednéj niedaleko Sitten, podczas kiedy cała młodzież Dolnego i Górnego Wallis, przez W. Radę w proklamacyi z dnia 27. Marca, do broni wezwana, do miasta głównego pośpieszyła. Rejencya Górnego Wallis rozmaitémi wybiegami rzecz całą przewlec usiłowała, dla tego nareszcie układy zerwano i dnia 1. Kwietnia lud Dolnego Wallis, pod dowództwem doświadczonych oficerów i jakkolwiek uzbrojony, sam sobie sprawiedliwość wyrobić postanowił. Wyruszył więc w ilości 7—8000 żołnierza wzdłuż Rodanu do Siders, siedliska starego rządu oppozycyjnego, gdzie też dnia 2go Kwietnia szczęśliwie stanął. W kilka godzin przedtém w skutek buntu samych Górnych Walisyjczyków i wiadomości o zbliżaniu się przeciwników członkowie rządu Siderskiego, oraz naczelnicy Górnego Wallis, zostawiwszy wszelkie akta publiczne, zemknęli. Podobnie rozpierzchła się téż częściowo siła zbrojna Górnego Wallis, chociaż oddziały jéj tu i ówdzie jeszcze się ostały. Zajęcie więc Sidersu nastąpiło bez krwi rozlewu; ale w pochodzie wojska po wsiach i potém w mieście Siders jednak kilka osób poległo. — Słychać, że zwycięski obecnie rząd Sittenu, równie dzielny jak popularny, zwycięstwa swego nad granice obwodu Siderskiego nie rozprzestrzeni, że więc Niemieckim Górnym Walisyjczykom da pokój. W każdym razie tuszyć sobie można, że zawikłania te bez dalszéj walki, którą każdy rozsądny Szwajcar się brzydzi, załatwić się dadzą. — Zwycięscy wszędzie chwalebnego dowiedli umiarkowania.

Lausanne, dn. 5. Kwietnia.

Professor Monard w funkcyi podkommissarza Miasta Sejmu (Vorort) do Wallis się udał. Nadkommissarz Pan de Meyenburg, gońców do Freiburga i Bernu wyprawił, aby rząd powtórnie wezwać, żeby wojsko swoje miał w pogotowiu. Zdaje się, że rząd Zürichski tego, co się w Dolnym i Górnym Wallis stało, uznać nie chce. Opinia publiczna oświadcza się za sprawą Dolnego Wallis.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 31. Marca.

(*Gazeta Powsz.*) — Uzbrajania w Sycylii z coraz większą popierają gorliwością. Statki parowe królewskie w ustawicznym ruchu, przewożąc prawie codziennie oddziały wojsk do Sycylii. Dzisiaj w nocy dwa pułki liniowe do Palermo się puściły. Ogółem aż do téj chwili około 35,000 wojska do Sycylii wyprawiono. Jazda, idąc lądem przez Kalabrią, w śniegu ugrzązła i prócz tego przez ulewne deszcze w pochodzie wstrzymaną została. Dzisiaj drugi pułk szwajcarski z Kapuy tu przybył i natychmiast zaambarkowany został. Całe wybrzeże Sycylii wzmacniają i posterunki wojskowe wszędzie podwajają. Naturalną, że się każdy pyta, co to wszystko ma znaczyć? Najniedorzeczniejsze pogłoski rozchodzą się i wielka obawa społeczność naszę ogarnęła. — Pojazdy i konie wierzchowe Króla też na okręty sprowadzają, a stąd wyprowadzamy wniosek, że N. Pan osobiście do Sycylii udać się zamyśla. W biurach austryackiego i angielskiego posła największa panuje czynność. — Słychać, że Austrya ile możności z naleganiem Króla ostrzegała, aby rzeczy do ostateczności nie doprowadzał i z Anglią pojednać się starał, chociażby dotkliwą ofiarę ponosić musiał.

Egipt.

Gazeta Wiedeńska donosi: »Według doniesień z Alexandryi z d. 18. Marca, odwołał Mehmed Ali Churschida Baszę z 10,000 ludzi z Arabii do Egiptu. W Suez odbierze on dalsze rozkazy. Mehmed Ali złagodził w Kahirze niektóre środki wojenne, które lud mocno oburzały. — Obóz pod Alexandryą i Marabutem miał się składać do końca Marca z 60,000 wojska. Także z Senaaru nadeszły 3 pułki piechoty. Wszystkie te wojenne urządzenia przecież zwiększyły liczbę zbiegających Fellahów, udających się tłumami do Trypolisu. — Dżuma zwiększa się w Alexandryi i obawa z tego powodu wzrasta. Także w Damaszku zaraza ta wybuchła«

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego Yorku, dnia 19. Marca.

Donoszą z Florydy, że tam niedawno temu Porucznik Whitten od Jndyan w czasie podróży napadnięty, zabity i okropnie posiekany został i że w ogóle niemal codziennie zabójstwa popełniają. Jndyanie stawają małemi oddziałami na zasadzkach i czychają na sposobność do łupienia i mordowania. Major Baily wybrał się w drogę z pewną liczbą psów krwiożerczych, aby zabójców Porucznika Whittena wyśledzić.

Indye Wschodnie.

Z Bombay, dnia 29. Lutego.

Bardzo czynnie zajmują się tu przygotowaniami do wojny przeciw Chinom. Wyprawa ma się składać z 10,000 ludzi; przewodniczyć jéj zaś będzie Generał Porucznik Sir R. Arbuthnot, któremu jeszcze Generałowie Oglander i Waller przydani zostali. Generalny Gubernator Lord Auckland, przybył d. 11 do Kalkutty, gdzie się gorliwie uzbrojeniami zajmuje.

Głoszą tu o wyprawie do Heratu. Wojsko w Afghanistanie uderzyło d. 18. Stycznia na cytadelę Peszut, ale nieprzyjemne powietrze zniweczyło zamierzony skutek. W nocy jednakże krajowcy cytadellę opuścili, a tak ta dostała się w ręce wojska angielskiego, które dość znaczną poniosło stratę. Dalszych czynności wojennych nie rozpoczęto.

Rozmaite wiadomości.

Wiadomości telegraficzne. — Z Kolonii, dnia 14. Kwietnia. Xiążę Ferdynand Sasko-Koburgski i syn tegoż, Xiążę August, przybyli tu onegdaj w podróży swéj z Wiednia do Bruxelli.

Wiadomości z Paryża z d. 11. Kwietn. Podług depeszy telegraficznéj z Tulonu z d. 10. po południu, Xiążęta, zwiedziwszy okręty liniowe w przystani, wyjechali stąd o godzinie 3ciéj do Algieru.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Rejencyi w Poznaniu z dn. 14. Kwietnia obejmuje między innemi następujące doniesienie o chorobach bydlęcych: Ospica ustała pomiędzy owcami dominialnemi w Mystkach pow. Średskiego, w Bułakowie i Konarzewie pow. Krotoszyńskiego, w Świerkówkach, powiatu Obornickiego, w Lwówku, Komorowie, Grońsku, we folwarku Józefowie, folw. Janiszewskim, w Krzywym lesie, Liniu, Wymyślance, młynie Sempolińskim i w Zębowie powiatu Bukowskiego, środki czyszczenia zostały wykonane i kordon posad rzeczonych zniesionym. — Następujący przedmiot cenzuralny: wolno przedawać następujące za granicą wyszłe pisma polskie: 1) Prace literackie Skotnickiego, tom 1. Warszawa 1840. 2) Yom Kipur; romans, przekład z niemieckiego. 2 tomy. 1840. 3) Wybór kazań niedzielnych i świątecznych W. Piotrowskiego; 4 tomy. Warszawa 1840. 4) Lekarz i obywatel; 2 tomy. Wilno 1838. 5) Wizerunki i roztrząsania naukowe; zeszyt 5—10. Wilno 1839. 6) Pisma rozmaite; tomik 1. Wilno 1838. 7) Nowy lekarz, czyli sposoby leczenia bydła etc.; tom 1. Warszawa 1840. 8) Dzierżawca początkujący. Warszawa 1839. 9) Świat dramatyczny W. Szymanowskiego. Warszawa 1839. 10) Gospodarstwo wiejskie Michała Oczapowskiego, zeszyt 24. i 25. Warszawa 1840. 11) Galerya obrazową zwierząt, czyli historya naturalna; 2 tomy i 1 tom miedziorytów. P. E. Leśniewskiego. Warszawa 1839. 12) Grzeczne dziecię. Warszawa 1840. 13) Teatra warszawskie; zeszyt 7. oddziału III. Warszawa 1839. — I następującą pochwałę: Komisarz obwodowy i posiedziciel dobr szlacheckich Pan Kalkreuth z Bielska darował nowo wybudowanemu kościołowi ewanielickiemu w Międzychodzie 50 tal. jako współpomoc na nakrycie ołtarza i ambony.

(*Z Gaz. Por.*) — Wiadomość o mieście Liwie przez Winc. Hip. Gawareckiego. — Jak każdego narodu początkowe dzieje są bajeczne, tak równie miast, sięgających dawnością swoją odległéj starożytności, najpierwsze powstanie niepewne. Kroniki krajowe o założeniu miasta Liwa, żadnych dowodów nieobejmują. Z domniemań i należenia jego do Mazowsza, wnosić wypada, iż Massagetowie, którzy osiedli kraj ten, dali początek i miastu Liwie, a zapewne jedna z licznych drużyn jego, nazwę dotychczasową onemu

nadała. Liw, dawniéj stołeczne ziemi tego nazwiska miasto, położony jest (1) w Województwie Podlaskiem, powiecie Węgrowskim, o pół mili od stolicy tegoż powiatu, nad rzeką zwaną Liwcem (2) dzielącą księztwo Mazowieckie od Podlasia, czyli jak Andrzéj Święcicki wyraża (3) Jadzwingom i Łukowianom pograniczy; niegdyś jedno z większych i ludniejszych w Mazowszu, a późniéj w Królestwie Polskiem miasto. Książęta Mazowieccy, jako dziedzice Liwa nie przestawali dobrodziejstw swoich zlewać na niego; i tak Bolesław III. Książę Mazowiecki po zgorzeniu miasta tego, pragnąc nieść mu pomoc, ponowił w r. 1453 przywileje od poprzedników nadane, między innemi wyraża, że jak pierw, tak i teraz może mieć stateram, albo wagę, rasorium alias postrzygalnią et balneum, łaźnię. Łaknie oraz tegoż roku nowe miasto Liw, obdarza go temiż samemi przywilejami a nadto pozwala mieć Fusznicę, (Fuschnycę czyli blech, lub woskobójnię) z któréj dochód, miasto ma pobierać, a chcąc go rozszerzyć, gdy dla rozległych pól należących kościołowi Liwskiemu, niemógł uczynić, umówił się z ówczesnym plebanem Liwskim Stanisławem z Zelawina Żelawskim Kanonikiem kollegiaty Warszawskiéj, o odstąpienie sobie pól przyległych miastu na Nowym Liwie, w zamian których, nadał mu i następcom jego wieś Krypy czyli Wyczolkowo, o trzy ćwierci mili odległą od Liwa, przywilejem w miesiącu Październiku 1453 roku wydanym w témże mieście. (4) (*D. c. n.*)

(1) Ziemia Liwska była jedną z ziem składających dawne Województwo Mazowieckie.

(2) Bierze początek z błot będących blizko miasta Mordy; pod Kamieńczykiem wpada w rzekę Bug.

(3) W dziele: Descriptio Masoviae.

(4) Pamiętnik Sandomierski Tom 1, str. 378.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie Łęg i połowa Baranowa w Jnowracławskim powiecie położone, ogółem przez Dyrekcyą Ziemstwa na 38,182 Tal. 15 sr. 8 fen. otaxowane, sprzedane bydź mają w terminie na dzień

20. Maja 1840

zrana o godzinie 11téj w sali posiedzeń Sądowych wyznaczonym.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki przejrzane bydź mogą w Registraturze.

Wszyscy znieznani realni pretendenci wzywają się, ażeby się pod unikniemem prekluzyi najdaléj w tymże terminie zgłosili. —

Bydgoszcz, dnia 21. Stycznia 1840 r.

Zamiejscowym krewnym i przyjaciołom mojego męża C. F. Weltinger donoszę niniejszém o jego niespodzianie na d. 25. Marca r. b. nastąpionéj śmierci, z nadmienieniem, iż jego fabrykę powozów pod firmą «C. F. Weltinger wdowa i syn» będę nadal prowadzić i starać się o utrzymanie zaufania, jakiém mój małżonek był zaszczycany. Zięć mój F. W. Wilke i mój syn z pierwszego małżeństwa J. F. Kuhnke, będą mnie przytém wspierać i osta-

tni będzie nietylko przyjmować każdego czasu zamówienia, ale także gotowe już powozy wskazywać do kupna i układać się o przedaż.

Poznań, dnia 30. Marca 1840.

E. R. z Hentschlów Weltinger.

Że Panu L. Auerbach zbywa nietylko na gruntownéj ale nawet i zdrowéj, równie technicznéj jak praktycznéi znajomości rzeczy w sądzeniu o robotach ślósarskich, które w swym sklepie ma na przedaż, dowodzą tego sameż towary, kiedy Pan L. Auerbach poczytuje oneż za coś osobliwszego i szczególniejszego i poleca jako takie Publiczności, gdy tymczasem roboty te z naszemi porównane, zdaniem każdego bezstronnego znawcy, daleko okazać się muszą pośledniejszemi, dla czego też słuszną mamy przyczynę uważać się za najcelniejszych ślósarzy tutejszego miasta i z tego powodu wynurzone w zbijającéj odpowiedzi Pana L. Auerbach, zadziwienie — Niemiecka Gazeta Poznańska Nr. 90 na rok 1840. — tylko obojętném dla nas być może.

Poznań, dnia 15. Kwietnia 1840.

Cech ślósarski miasta tutejszego.

Gipsu do mierzwienia, jako też palonego **gipsu mularskiego** dostanie u M. J. Ephraima,

Poznań, w starym rynku Nr. 79.

Do wynajęcia.

Dom nowo-urządzony, przy którym dwa duże ogrody, podwórza, obora dla krów, stajenka, remiza i łąka dostateczna, jest przy mojéj cegielni za magazynem do wynajęcia.

Poznań, dnia 15. Kwietnia 1840.

Jan Eliaszewicz.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. *Kwietnia* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104$\frac{1}{4}$	103$\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103$\frac{5}{12}$	102$\frac{1}{12}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	73$\frac{3}{4}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{1}{2}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{1}{2}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103$\frac{3}{4}$	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	100$\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	47$\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{5}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	105$\frac{1}{3}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3$\frac{1}{2}$	102$\frac{5}{8}$	102$\frac{1}{8}$
Pomorskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	103$\frac{3}{8}$	102$\frac{7}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	3$\frac{1}{2}$	103$\frac{7}{12}$	103$\frac{1}{12}$
Szląskie dito . .	3$\frac{1}{2}$	103	102$\frac{1}{2}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	94$\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	214	213
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13$\frac{1}{2}$	13
Innemonety złote po 5 talarów .	—	9$\frac{1}{2}$	9
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 19. Kwiet. 1840 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 10. aż do 16. Kwietnia 1840.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się chłopców.	urodziło się dziewcząt.	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym Dnia 20. Kwietnia . .	X. Kan. Jabczyński - Pr. Urbanowicz	—	3	3	3	1	—
W koś. farn. S. Maryi Magd. Dnia 20. Kwietnia . .	- Dz. Zejland - W. Multyszewski	—	—	1	1	—	—
S. Wojciecha	- Pr. Urbanowicz	—	—	2	1	2	—
W kościele Sw. Marcina Dnia 20. Kwietnia . .	- Prob Kamieński dito	—	—	3	2	2	—
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów . . . . Dnia 20. Kwietnia . .	- Kapłan Scholtz - Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	—	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża Dnia 20. Kwietnia . .	Superint. Fischer Pastor Friedrich	Pastor Friedrich Konr. Schönborn	8	5	4	1	—
W ewanielickim S. Piotra Dnia 20. Kwietnia . .	Rad. Kons. Dütschke dito	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	—	—	—	—	—	—	—
		Ogółem .	11	14	11	6	—